

Protokół z posiedzenia Rady Konsorcjum DARIAH-PL w dniu 30 stycznia 2015 roku.

Obecni członkowie Rady:

1. Prof. Aleksander Bursche (Uniwersytet Warszawski) – Przewodniczący Rady
2. Dr hab. Marzenna Ciechańska, prof. ASP (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie). Nieobecna w trakcie głosowań nad uchwałami.
3. Dr Ksenia Gałuska (Uniwersytet Śląski)
4. Dr Maciej Maryl (Instytut Badań Literackich PAN)
5. Mgr inż. Marcin Werla (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe) – w zastępstwie za dr. Cezarego Mazurka.
6. Dr Maciej Ogrodniczuk (Instytut Podstaw Informatyki PAN)
7. Dr inż. Maciej Piasecki (Politechnika Wrocławska)
8. Prof. dr hab. Andrzej Radomski (Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej)
9. Dr Jan Rybicki (Uniwersytet Jagielloński)
10. Mgr Szymon Seweryn (Instytut Języka Polskiego PAN)
11. Mgr Jakub Szprot (Uniwersytet Warszawski)
12. Katarzyna Ślaska (Biblioteka Narodowa)
13. Dr hab. Grażyna Wrona, prof. UP (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN)
14. Mgr Ewa Wróblewska-Trochimiuk (Instytut Sławistyki PAN)

Prof. Aleksander Bursche otworzył posiedzenie, przywitał wszystkich i przedstawił gości, po czym oddał głos JM Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Marcinowi Pałysowi, który podkreślił wzrastającą rolę humanistyki cyfrowej w życiu naukowym Polski oraz zaakcentował dynamicznie rozwijające się perspektywy, przed jakimi stoi ta dziedzina wiedzy. Docenił znaczenie powołania w kraju tak silnego humanistyczno-technicznego Konsorcjum naukowego,

na którego czele ma zaszczyt stać Uniwersytet Warszawski. Dodał, że z zainteresowaniem śledził będzie działania nowo powstałej struktury.

Następnie A. Bursche zapytał, czy ktoś zgłasza uwagi do porządku obrad. Nie było żadnych. Zarządził więc głosowanie nad przyjęciem protokołu z poprzedniego spotkania (Uchwała nr 1/2015). W głosowaniu wzięli udział wszyscy obecni członkowie Rady, którzy jednomyślnie zatwierdzili przyjęcie protokołu (ta i kolejne uchwały są załączone do niniejszego protokołu).

Przewodniczący Rady oddał głos Prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Annie Gizie-Poleszczuk, która przedstawiła sprawozdanie Koordynatora Konsorcjum za ostatni kwartał. Prorektor mówiła o sukcesie, jakim było ukonstytuowanie się Konsorcjum, które jest silnym ośrodkiem na mapie polskiej nauki, a także o trzech kolejnych ważnych instytucjach, które zdecydowały się do niego dołączyć. Podkreśliła, że tak duża organizacja ma swoje plusy i minusy. Plusem jest potencjał, który można uzyskać, ale trzeba też zdawać sobie sprawę, że może ono wzbudzać niepokój u innych o ograniczone zasoby, które są do podziału. Zaakcentowała zatem, iż wydaje się zasadne wstrzymanie się z planami występowania o dużą infrastrukturę badawczą. Przekazała informację o zielonym świetle z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na przygotowanie materiałów, które posłużą ministerstwu do sformułowania uzasadnienia do wystąpienia o przyjęcie Polski do DARIAH-EU. Zaznaczyła, że Konsorcjum ma za sobą pierwszy etap powstania, obecnie stoi przed fazą drugą, czyli przygotowaniem dokumentów dla ministerstwa, które wymagają dostarczenia bardzo konkretnych materiałów o charakterze technicznym. Materiały te mają prezentować rzeczowy wkład do DARIAH-EU, czyli infrastrukturę, którą już dysponuje Konsorcjum. Prorektor podkreśliła, iż w tym celu zostało zwiększone zaangażowanie Biura ds. Wspomagania Rozwoju UW, aby wspomóc dotychczasowe Biuro DARIAH-PL. Kolejnym wyzwaniem, przed którym stoi dziś Konsorcjum a podniesionym przez Prorektor jest opracowanie jego programu merytorycznego. Ministerstwo potrzebuje bowiem gwarancji, że nasze środowisko jest w stanie długotrwale kontrybuować w strukturę europejską. W tym aspekcie A. Giza-Poleszczuk podkreśliła zasadność wymiany poglądów z przedstawicielami DARIAH-EU po to, żeby ministerstwo mogło dostać potwierdzenie ze strony struktur europejskich, że to, co proponuje DARIAH-PL jest dla nich ważne, wartościowe i innowacyjne. Zgłosiła także propozycję powołania Komitetu Sterującego. Wkroczenie w drugą fazę spowodowało, że potrzebne jest nowe wsparcie techniczne i finansowe, gdyż konieczne

zapewne będą podróże i różnego rodzaju spotkania. BWR ma zatem wesprzeć Konsorcjum w tym działaniu, żeby nie przerzucać tego na Biuro DARIAH-PL. Tym samym Prorektor dodała, iż konieczne jest uwolnienie dotychczasowego koordynatora, prof. Dariusza Kuźminy od obowiązków technicznych i organizacyjnych na rzecz przygotowania wkładu merytorycznego w program DARIAH-PL. Podkreśliła, iż jej obecność na posiedzeniu wynika właśnie z faktu, zadeklarowanego wcześniej przez Rektora, dodatkowego wsparcia niniejszej inicjatywy, aby program został przygotowany sprawnie i na najwyższym poziomie. Na zakończenie Prorektor podjęła kwestię mapy drogowej, do której DARIAH-PL aplikował, co okazało się niewykonalne, tymczasem prof. Marek Niezgódka, Dyrektor ICM UW, uświadomił nas, że na mapie drogowej już istnieją projekty wprost z zakresu humanistyki cyfrowej. Nie ma więc żadnych przeszkód, aby Konsorcjum na tej mapie lokowało swoje projekty, tym bardziej że instytucja Koordynatora znajduje się już na mapie drogowej.

Mgr inż. Marcin Werla dodał, że projekt PCSS (PionierLab) oraz projekt PWr (CLARIN) także są obecne na mapie drogowej.

A. Bursche zaakcentował, że MNiSW przez długi czas rozumiało, że aport Polski do DARIAH-EU w postaci wkładu rzeczowego w znacznej mierze ma polegać na wpłacie pieniędzy. To było nieporozumienie.

Dr Maciej Ogrodniczuk zapytał, jak się łączy mapa drogowa, przystąpienie Polski do DARIAH-EU i występowanie bądź niewystępowanie o dużą infrastrukturę badawczą oraz jakie działania są tu przewidywane i jak one układają się w czasie.

Przewodniczący przyznał, że chęć występowania o dużą infrastrukturę badawczą wzbudziła duży niepokój w ministerstwie, powodując przedłużające się pertraktacje. Wśród przedstawicieli nauk ścisłych, niehumanistycznych, jak również członków NPRH, gdzie miała ta sprawa stanąć, ale zapewne już nie stanie, bo dostaliśmy zielone światło na najwyższym szczeblu, spowodowała ona sprzeciw, gdyż jest to ta sama pula pieniędzy, z której oni korzystają. Chodzi więc o to, żeby wyciszyć, iż naszym głównym celem jest występowanie o dużą infrastrukturę badawczą, przynajmniej do czasu przystąpienia do struktur DARIAH-EU. Co do drugiego pytania, A. Bursche odpowiedział, iż wejście na mapę drogową z projektami Konsorcjum powoduje, że możemy starać się o duże środki europejskie.

M. Ogrodniczuk zapytał, czy to prawda, że następne wejście do struktur DARIAH-EU jest możliwe dopiero w listopadzie tego roku.

A. Bursche odparł, że to wiąże się z walnym spotkaniem dyrekcji DARIAH-EU, ale Laurent Romary powiedział, że przyjęcie nowego członka do DARIAH-EU może odbyć się także w drodze korespondencyjnej między zarządem organizacji. Dodał, że MNiSW w przesłanych dopiero wczoraj dokumentach zobowiązuje nas m.in. do wycenienia infrastruktury, którą posiadamy. Jest to związane z procedurą, która obowiązuje w Polsce, a która dotyczy wstępowania do struktur ERIC; dokumenty muszą być zatwierdzone przez Ministerstwo Finansów. Jest to związane z wieloletnimi zobowiązaniami, czyli płaceniem składki członkowskiej, która co prawda jest relatywnie niewielka, niemniej wymaga kontrasygnaty Ministerstwa Finansów. Następnie wymagany jest podpis premiera. Ta procedura zwykle trwa kilka miesięcy, ale ponieważ mamy mocne zielone światło, obiecano nam, iż ma potrwać kilka tygodni. Dokumenty Konsorcjum leżą tam bowiem od 3 października ub.r.

M. Ogrodniczuk zapytał, czy w tym roku perspektywa aplikowania o jakieś granty jeszcze może zaistnieć.

A. Bursche odpowiedział, żeby konsorcjanci byli na to przygotowani, ale nie mówili o tym głośno, bo to nam utrudni przystąpienie do struktur DARIAH-EU.

Dr Maciej Maryl zapytał, czy te nowe ustalenia w jakikolwiek sposób wpływają na zmianę w przygotowywaniu programu merytorycznego Konsorcjum.

A. Bursche wyjaśnił, że obecnym nadrzędnym celem Konsorcjum jest przygotowanie ministerialnych dokumentów, a w tym przede wszystkim programu merytorycznego. Następnie trzeba będzie się pochylić nad stworzeniem grup roboczych. Poprosił przy okazji o nadesłanie swoich dzisiejszych prezentacji do Biura Konsorcjum. Podkreślił, że w tym sensie nastąpiła zmiana priorytetów: najpierw przystąpienie do DARIAH-EU, a potem aplikowanie o granty. Dodał, że kolega Jakub Szprot przedstawi w swojej prezentacji pewien wzór programu do dyskusji. Przypomniał, że nie przestajemy myśleć o grupach roboczych, przeciwnie, one muszą być szeroko pomyślane, uwzględniające działania DARIAH-PL w strukturach DARIAH-EU, zgodnie z ich oczekiwaniami.

M. Werla zapytał, czy dobrze się domyślił z kontekstu, iż złożony we wrześniu wniosek przypadł.

A. Giza-Poleszczuk odpowiedziała, że tak, ze wspomnianych wyżej powodów. Dodała także, iż ponieważ były tam przewidziane środki na opracowanie programu, stąd decyzja Rektora UW o wsparciu finansowym Konsorcjum, w tym zwłaszcza jego Biura.

A. Bursche podkreślił, że dopiero w połowie lutego ma nadejść w tej sprawie decyzja na piśmie, od której Konsorcjum będzie się na pewno odwoływać. Dodał, że Koordynator dysponuje pismem od ministra Ratajczaka, w którym sugerował on *explicité* składanie wniosku w tym obszarze, na czym Konsorcjum się zawiodło.

Następnie Przewodniczący zarządził głosowanie nad Uchwałą nr 2/2015 dotyczącą przyjęcia nowego Regulaminu Rady. Wszyscy obecni członkowie Rady jednomyślnie głosowali za przyjęciem nowego Regulaminu.

Zgodnie z kolejnym punktem spotkania A. Bursche poprosił o przedstawienie kandydatur na członków Konsorcjum. Prof. Grażyna Wrona zaprezentowała Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, dr inż. Maciej Piasecki – Uniwersytet Wrocławski, a mgr Ewa Wróblewska – Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla (prezentacje kandydatur stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu). Marcin Werla poprosił o informację, którzy z partnerów konsorcjum są członkami wprowadzającymi kandydatów, gdyż zgodnie z regulaminem każdy kandydat powinien mieć dwóch członków wprowadzających. Przewodniczący odpowiedział iż są to Uniwersytet Warszawski dla UMK i UW r oraz Uniwersytet Jagielloński dla IH PAN.

Następnie Przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem nowych członków do Konsorcjum. Głosowali wszyscy obecni członkowie Rady, jednomyślnie opowiadając się we wszystkich trzech przypadkach za przyjęciem do Konsorcjum (Uchwały nr 3,4 i 5/2015).

W dalszej kolejności przedstawiciel każdego z konsorcjantów (poza Akademią Sztuk Pięknych) zaprezentował w dziesięciminutowym wystąpieniu propozycje do wspólnego programu badawczego Konsorcjum. Po czym odbyła się dyskusja.

A. Bursche powiedział, że jego zdaniem rozmowa powinna dotyczyć pewnej filozofii wspólnego programu Konsorcjum. Prezentowane przed chwilą głosy w największym stopniu mówiły o tekście, w bardzo szerokim sensie, ale także o obrazach i obiektach trójwymiarowych, te ostatnie

możemy ująć w kategorię szeroko rozumianego zabytku. O dźwięku prawie nie mówiliśmy, a przecież to także powinno się znaleźć w naszym obszarze zainteresowań. zaproponował, aby pójść tropem, który proponuje DARIAH-EU, to znaczy stworzyć schematy blokowe. Punktem wyjścia (na górze bloku) powinny być trzy-cztery podstawowe obszary badawcze, grupy tematyczne, do których będziemy się odwoływać. Te zakresy mogą się częściowo pokrywać. Tym obszarom powinno się przypisać wspólne projekty badawcze, podtematy, głównie w ramach Konsorcjum, ale także z podmiotami zewnętrznymi, w szczególności z DARIAH-EU. Tym projektom powinny być podporządkowane narzędzia badawcze, standardy i metody, które będą się wzajemnie ze sobą zaplatały. Na końcu wreszcie, najniżej, trzeba określić, kto jakimi tematami będzie się zajmował (jakie instytucje, jacy ludzie).

M. Maryl zapytał, gdzie w tym schemacie znajduje się grupa robocza.

A. Bursche odpowiedział, że grupy robocze, według zaproponowanego schematu, będą spójne z podstawowymi tematami (trzema-czterema).

M. Maryl stwierdził, że powyższy schemat jest propozycją porządkującą w odróżnieniu od znanych struktur „dynamicznej anarchii”.

A. Bursche podkreślił, że jest to tylko propozycja do dyskusji. Można wyjść od narzędzi, ale jemu, jako humaniście, bliższa jest taka wizja. Jedna grupa robocza może zajmować się określonym tematem badawczym, a druga przygotowywać infrastrukturę.

J. Szprot zaapelował, aby pamiętać, że mówimy cały czas o infrastrukturze cyfrowej humanistyki. Tego typu podział wydaje mu się niepokojący. Każda grupa robocza powinna korzystać z infrastruktury, która w schemacie jest niżej.

Dr Maciej Piasecki przyznał, że dobrym pomysłem jest, żeby znaleźć większe wspólne obszary, ale że może lepiej byłoby nie dzielić grup na przykład na tekst i obraz, ale na grupy dziedzin. Punktem wyjścia powinny być potrzeby badawcze w dziedzinie humanistyki. To samo narzędzie może występować w wielu miejscach.

A. Bursche przyznał, że tak będzie zawsze, takie jest założenie. Dodał natomiast, że myślenie dziedzinami może być niebezpieczne, gdyż na przykład historia zajmuje się wszystkimi dziedzinami, dlatego struktura musi być inna niż tradycyjne dziedziny. Zwłaszcza że Konsorcjum

też jest interdyscyplinarne. Uzupełnił, że możliwie powinniśmy się koncentrować na naukach humanistycznych.

M. Maryl zapytał, w jaki sposób myśli się tutaj o grupach roboczych. Czy część z nich ma zajmować się realizacją projektów, a druga część szukaniem pieniędzy na nie? Czy humaniści mają tu pełnić rolę służebną, ograniczoną tylko do powiedzenia, co mają zrobić informatycy, czy będą także realizować projekty?

A. Bursche odpowiedział, że to nie jest tak pomyślane, że humaniści mają służyć infrastrukturze. Ma być odwrotnie. Dlatego jest on przeciwny, żeby na górze schematu znajdowała się infrastruktura.

M. Maryl skonstatował więc, że główne obszary powinny wychodzić od obszaru badawczego, a nie infrastrukturalnego.

A. Bursche potwierdził.

M. Werla stwierdził, że jeśli system ma działać, to musi być użytkowy. Jego zdaniem jednak gdzieś powinna powstać grupa, na przykład tylko partnerów informatycznych, która będzie koordynowała, na jakiej zasadzie będą te narzędzia funkcjonowały.

A. Bursche potwierdził, że tak to właśnie sobie wyobrażał.

M. Werla powiedział, że zasadne jest istnienie zespołu wszystkich partnerów informatycznych, który będzie koordynował, upewniał się, że to, co powstaje, jest wspólną infrastrukturą, a nie zlepkiem rozłącznych narzędzi. Taka grupa jest potrzebna, żeby, gdy, trafia do niej jakaś koncepcja, powiedziała, że na przykład dane narzędzie już istnieje, więc wystarczy wypracować styki.

A. Bursche przyznał, że ona powinna dostarczać nam wiedzy, na przykład że takie narzędzia istnieją i taniej jest je kupić niż robić od nowa.

M. Piasecki podniósł, że jednak dość niebezpieczne jest oddzielenie informatyków do odrębnego zespołu, gdyż to nie jest tylko jednostronna komunikacja. M. Werla że oczywiście nie chodzi o to żeby wydzielać informatyków tylko do jednego zespołu, ale żeby partnerzy informatyczni byli i w zespole dedykowanym technicznemu projektowi infrastruktury i równocześnie w wybranych

zespołach dotyczących poszczególnych, interesujących ich narzędzi. Następnie M. Werla zapytał, jaki jest pierwszy zasadniczy cel, który zaproponowana struktura ma osiągnąć.

A. Bursche powiedział, że głównym celem Konsorcjum jest obecnie wypracowanie jak najbardziej konkretnego programu, który trzeba przedłożyć ministerstwu. Docelowo zaś należy przygotować propozycje, które pozwolą nam współpracować z DARIAH-EU.

M. Werla zapytał, czy Konsorcjum powinno przedstawić ministerstwu program badawczy, infrastrukturalny, który będą realizowali humaniści.

A. Bursche odpowiedział, że ministerstwo oczekuje, że nasze Konsorcjum spowoduje, że w bardziej efektywny sposób będzie się wykorzystywać już istniejącą infrastrukturę. Naszym celem ma być wzajemne porozumiewanie się, a nie powielanie narzędzi, które już są. MNiSW ma jednocześnie nadzieję, że nie będziemy występować o kolejne finanse.

M. Werla odniósł się jeszcze do dookreślenia wkładu Polski w DARIAH-EU. Stwierdził, że był we wrześniu na spotkaniu plenarnym DARIAH, gdzie omawiano koncepcje tworzenia grup roboczych. Podnoszono tam, że wkład własny kraju będzie uwzględniany dopiero wtedy, kiedy będzie on funkcjonował w grupie roboczej na poziomie DARIAH. Nie możemy określać naszego wkładu tak, że mamy dobrze wyposażoną bibliotekę poznańską, bo to ich nie interesuje, ale musimy zaproponować wspólne działania w ramach DARIAH. Poprosił o odniesienie się do tych informacji.

A. Bursche odparł, że wśród tych dokumentów, które wczoraj nadeszły z ministerstwa trzeba zadeklarować kwotę aportu rzeczowego, który będziemy wnosili. Chodzi o osprzętowanie. Tworzenie zaś grup roboczych na poziomie DARIAH jest jeszcze tak dalece niezaawansowane, że na sierpniowym spotkaniu poproszono nas o to, żebyśmy my coś zaproponowali, wchodząc do tej struktury.

M. Maryl zapytał, jaka stoi przed nami perspektywa czasowa w kwestii wypracowania wspólnego programu.

A. Bursche odpowiedział, że jedna z nich jest szybka, jeszcze przed spotkaniem Rady 13 marca, aby jak najszybciej uruchomić procedurę przystępowania do DARIAH-EU. Druga natomiast, dłuższa, zakłada, że na kolejnym spotkaniu przedyskutujemy przyjętą formułę na konkretach.

Podkreślił, że trzeba pamiętać, że zanim nie wejdziemy do DARIAH-EU nie możemy się ubiegać o dużą infrastrukturę badawczą.

M. Piasecki zasugerował, że będą takie sytuacje, że jedna z jednostek będzie chciała należeć do więcej niż jednej grupy roboczej. Zapytał, czy będzie to dopuszczalne

A. Bursche odpowiedział, że oczywiście tak. Dodał, że Zespół Koordynatora spróbuje w szybkim tempie podsumować to, co dzisiaj zostało powiedziane oraz przygotuje propozycję działania, którą roześle do wszystkich konsorcjantów z prośbą o uwagi. Zebrane w ten sposób materiały zostaną następnie przesłane do ministerstwa. Założył, że potem potrzebna jeszcze będzie jedna dyskusja na plenum Rady, by ukonstytuować naszą formułę.

M. Maryl w imieniu Jana Rybickiego powiedział, że dobrze by było, aby jeden kraj w czymś się specjalizował.

A. Bursche podkreślił, że Polska jest na przykład w bardzo dobrych kontaktach z Niemcami i Danią, jeśli chodzi o infrastrukturę cyfrową archeologii.

M. Maryl zapytał, czy Przewodniczący widziałby to jako przyszłą grupę roboczą.

A. Bursche odpowiedział, że widziałby ją znacznie szerzej, wokół zabytków i ich dokumentacji 3D, pod nazwą np. skanery 3D. Unikałby bowiem identyfikowania grup roboczych z poszczególnymi dziedzinami nauki.

Janusz Janowski z Biura Konsorcjum dodał, że archeologowie nie mogą pracować sami, potrzebują współpracy chociażby z filologami.

M. Maryl przyznał, że na konkretnych przykładach zbliżamy się do jakiejś wizji.

A. Bursche podsumował, że na podstawie tej dyskusji przygotujemy i roześlemy protokół z prośbą o pilne uwagi, tak aby jak najszybciej przygotować wniosek do ministerstwa.

Następnie Przewodniczący przeszedł do wolnych wniosków.

Prof. Andrzej Radomski w nawiązaniu do informacji z ostatniego spotkania, że MNiSW przekaże środki na zorganizowanie kolejnych konferencji poświęconych humanistyce cyfrowej zgłosił propozycję zorganizowania takiej konferencji przez Lublin. Miałaby się ona odbyć późną jesienią

i być adresowana do wszystkich uczestników Konsorcjum. Równolegle UMCS zamierza zrobić spotkanie w Second Life, a po konferencji wydać e-book w open accesie.

M. Maryl zasugerował umiędzynarodowienie konferencji, na przykład pod tematem „Wizualizacja”. Można by było zaprosić do komitetu członków DARIAH-EU.

M. Werla powiedział, że Prorektor A. Giza-Poleszczuk zaproponowała powołanie czegoś na kształt Komitetu Sterującego. Zapytał, czy miałyby to być coś podobnego do prezydium.

A. Bursche odpowiedział, że chodzi o pewne zewnętrzne ciało doradcze, które by nam służyło opinią, niemogące nic narzucić, ale doradzające. Składałoby się z największych autorytetów w Polsce i kilku z zagranicy. Byłoby ono uruchamiane w sytuacjach kryzysowych, kiedy pojawiają się kłopoty albo kiedy występujemy o poważne fundusze. Rodzaj Advisory Board.

Na zakończenie Przewodniczący przypomniał o dacie następnego posiedzenia Rady – 13 marca – oraz że najprawdopodobniej odbędzie się ono w Sali Kolumnowej Wydziału Historycznego UW. Pan Janusz Janowski przygotowuje prezentację o skanerach 3D.

Prof. A. Bursche podziękował wszystkim zebrany i zamknął obrady.